

Słowo wstępne do nowego przekładu „Ucztę” Ksenofonta

To nietypowe dotąd zespolenie obu elementów, powagi i zabawy, wzbogaca walory samego dzieła literackiego, sprawiając, że wręcz tętni ono życiem. Uzyskany w ten sposób wyjątkowy realizm i naturalność nie tylko znacząco przybliżyła czytelnikowi elementy filozofii Sokratejskiej w jej praktycznym wymiarze, ale i uprzyjemnia lekturę samego dzieła – pisze Dorota Tymura we wstępie do nowego przekładu „Ucztę” Ksenofonta.

Wesprzyj zbiórkę na „Ucztę” Ksenofonta

Uczta Ksenofonta jest jednym z najwybitniejszych i najcenniejszych utworów reprezentujących bogatą literaturę grecką okresu klasycznego. Jej szczególna wartość nie wynika wyłącznie z faktu, iż wraz z *Ucztą* Platońską zapoczątkowuje rozwój tzw. literatury sympotycznej, co stanowi jednocześnie podstawę do ustawicznej, często też nietrafnej i bezzasadnej, komparacji obu tych dzieł. Utwór ten reprezentuje również dialog sokratyczny, którego ramy zdecydowanie przekracza z właściwym dla Ksenofonta przejawem twórczej kreatywności i zamiłowaniem do literackiego nowatorstwa. *Uczta* bowiem łączy w sobie powagę dialogu filozoficznego ze specyficzną formą zabawy właściwej dla greckiego sympozjonu jako widowiska przeznaczonego dla wąskiej grupy osób. W jej treści odnajdujemy zarówno rozważania

dotyczące miłości, przyjaźni czy aktualnej sytuacji społecznej w Atenach, jak i scenki artystyczne o charakterze muzyczno-tanecznym przeplatane swobodnymi żartami sympozjastów.

Uczta Ksenofonta jest jednym z najwybitniejszych i najcenniejszych utworów reprezentujących bogatą literaturę grecką okresu klasycznego

To nietypowe dotąd zespolenie obu elementów, powagi i zabawy, wzbogaca walory samego dzieła literackiego, sprawiając, że wręcz tętni ono życiem.

Uzyskany w ten

sposób wyjątkowy realizm i naturalność nie tylko znacząco przybliżyła czytelnikowi elementy filozofii Sokratejskiej w jej praktycznym wymiarze, ale i uprzyjemnia lekturę samego dzieła. Warto zatem zagłębić się w treść *Uczty*, by ulec owym doznaniom intelektualnym i estetycznym, jakie oferuje nam Ksenofont w mistrzowsko wręcz wykreowanej atmosferze przyjemnej, czasami wręcz rubasznej, zabawy. A jednocześnie ulec urokowi jego charyzmatycznego mistrza – Sokratesa, który drogą swych rozmyślań i dociekań nadal umożliwia każdemu wnikliwemu czytelnikowi poznanie samego siebie. W przypadku niniejszego dzieła jest to przede wszystkim odkrywanie prawdziwej wartości, jaką każdy człowiek powinien przypisywać w swym życiu potężnemu uczuciu miłości.

dr Dorota Tymura